NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, piątek 26 sierpnia 1921. Nr. 223.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—, kwart. 720·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·—, „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

Strejk a unifikacya.

Kraków, 25 sierpnia.

(fr.) Strejk kolejowy w b. dzielnicy pruskiej jest zjawiskiem, które dzięki towarzyszącym mu okolicznościom odbiega daleko od szablonu strejku, jako środka walki klasowej czy też walki o poprawę bytu danych grup społecznych. Strejk poznański bowiem, oderwany od podłoża swego i wyrwany ze środowiska politycznego, w którym się rozgrywa, nie stanowiłby sobą żadnego zagadnienia specyficznego, żadnej projekcyi owego splotu problemów politycznych, z którymi jest organicznie związany w obecnem ukształtowaniu się stosunków wewnętrznych państwa polskiego. Rozstrząsanie więc i wyjaśnianie samego faktu strejku ekonomicznego w Poznańskiem i na Pomorzu, jako takiego nie wyczerpywałoby zagadnienia naszego i ograniczyć by się musiało do zarejestrowania bezpośrednich przyczyn tak silnego niezadowolenia, które upust znaleźć musiało w wybuchu strejku. Strejk wywołany tak gwałtownym wzrostem drożyzny, która spowodowała, że cena kg. chleba aż pięciokrotnie wzrosła w ciągu jednej niemal doby, jest zjawiskiem aż nadto zrozumiałym, by się uciekać należało do zapodawania takich przyczyn jego wybuchu, jak wpływy komunistów lub Niemców. Bezsprzecznie, żywioły te zechcą wytworzoną sytuacyę i silny stan napięcia gospodarczego wykorzystać dla swoich celów politycznych, ale pierwszej przyczyny konfliktu między kolejarzami a rządem stanowić nie mogą. Prawdą natomiast jest, że strejk poznański, jak i poprzedzające go rozruchy powtarzające się ostatnio dość często w Poznańskiem zdzierają maskę z frazesów endeckich o „tężyźnie poznańskiej" o krainie ładu i porządku i t. p. Tu ma swe źródło chęć endecka zakrywania właściwej przyczyny zła. Endecya bowiem walcząc przeciw unifikacyi b. dzielnicy pruskiej z Rzecząpospolitą, miała na oku jedynie interes partyjny, obronę twierdzy swoich wpływów, ocalenie resztek swoich pozycyj. Przez ten pryzmat widziany cel nie pozwalał przeciwnikom unifikacyi dojrzeć, że niebezpiecznych następstw gospodarczych unifikacyi nie uchylą hermetycznie zamykając b. dzielnicę pruską przed resztą państwa, chyba że uniezależnią ją w takim stopniu od centrum Rzeczypospolitej, iż utworzą z niej udzielne państwo.

Szukanie więc w seperatyzmie poznańskim ratunku celem ochronienia b. dzielnicy pruskiej przed upadkiem gospodarczym stało się z punktu widzenia państwowego nonsensem, który wzmagał jedynie chaos wewnętrzny miasto sanować stosunki gospodarcze. I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Zamiast zabiegać, by społeczeństwo i rząd wykrzesały maksimum wysiłków dla uzdrowienia położenia gospodarczego całego państwa, rzucili zwolennicy seperatyzmu żagiew jałowych waśni i sporów partyjnych, których zaciekłość niejednokrotnie wystawiała na poważny szwank dobro państwa. Tak więc seperatyzm ze syto-

Zwołanie Rady Ligi narodów na dzień 29 bm.

Genewa. PAT. Radio. Sekcya informacyjna Ligi narodów komunikuje, że wicehrabia Ishi przewodniczący Rady Ligi narodów, zwołuje posiedzenie Rady Ligi do Genewy na dzień 29 sierpnia br. Sekcya ma przeprowadzić dyskusyę w sprawie wykreślenia granic na Górnym Śląsku.

Paryż. (E. E.) Obrady Ligi narodów rozpoczynające się 5 września, będą ulegały pewnym przerwom. Rada Ligi Narodów powołana do zbadania G. Śląska nie została jeszcze oficyalnie wybraną (? E. E.) „Intransigeant" donosi, że prócz delegatów francuskich do Rady Ligi narodów funkcyonować będzie ich czterech zastępców oraz pewna ilość doradców technicznych.

Po odmowie Quinonesa de Leon.

Paryż. PAT. (Havas). Z kół dyplomatycznych słychać, że Ishi nie uważa odmowy Quinonesa de Leon za definitywną.

Paryż. PAT. (Havas). Dotąd niema urzędowego potwierdzenia wiadomości o odmowie Quinonesa de Leon w sprawie referatu o kwestyi górnośląskiej na Radzie Ligi narodów.

Paryż. PAT. (Havas). Dzienniki wyrażają żal z powodu odmowy Quinonesa de Leon oraz dają wyraz nadziei, że stanowisko to nie jest definitywnem. „Matin" przypisuje odmowę Quinonesa jego podróży do Madrytu i jest zdania, że rząd Maury dał Quinonesowi wskazówkę, aby nie mięszał się do problemu, który dzieli Francyę i Anglię.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Postanowienie Quinonesa nieprzyjęcia misyi sprawozdawczej w kwestyi Górnego Śląska na posiedzeniu Rady Ligi narodów, nie zmieni w niczem procedury przyjętej przez Radę Ligi narodów, ani też nie opóźni chwili badania problematu.

Ishii objął referat sprawy górnośląskiej?

Paryż. (E. E.) Prezydent Rady Ligi narodów wicehrabia Ishi przedstawi sam Radzie Ligi narodów raport w sprawie G. Śląska.

Wojska sprzymierzonych wyruszają dziś na G. Śląsk.

Paryż. PAT. (Radio). Do Berlina wysłano oficyalną notę, z zawiadomieniem, że dwa bataliony angielskie i brygada francuska opuszczą okolice nadreńskie, ażeby przybyć na Górny Śląsk. Transport wojsk rozpocznie się 25 sierpnia.

Rzekoma koncentracya wojsk polskich na granicy G. Śląska.

Berlin. (E. E.). Z Londynu nadeszły wiadomości, że angielski komisarz na Górnym Śląsku zwrócił uwagę swemu rządowi na niebezpieczeństwo z powodu rozlokowania się polskich oddziałów w sile 50.000 ludzi na granicy Górnego Śląska. Ilość żołnierzy polskich przewyższa ilość żołnierzy koalicyjnych na Górnym Śląsku.

Prowokacye Niemców na Górnym Śląsku.

Bytom. (E. E.) „Polak" stwierdza, że odezwa wydana wspólnie przez Polaków i Niemców, wzywająca do uspokojenia się umysłów, nie odniosła pożądanego skutku w kołach ludności niemieckiej. Liczba napadów na Polaków nie zmniejszyła się. Z Hocieburza nie wypuszczono jeńców polskich. Polacy zachowują się zupełnie lojalnie, nie wpływa to jednak zupełnie na lojalność Niemców.

Bytom. (E. E.) Z różnych stron nadchodzą wiadomości o przygotowaniach Schutzbundu na G. Śląsku do czynnego wystąpienia. Z głębi Niemiec napływają transporty ochotników, wezwanych rozkazem mobilizacyjnym. W Tarnowskich Górach wszyscy uczniowie, którzy brali udział w ostatniej akcyi i zostali chwilowo urlopowani, otrzymali telegraficzne wezwania z poza linii demarkacyjnych, by stawili się do swych formacyi. Schutzbund twierdzi, jakoby te jego przygotowania wojskowe wywołane były zamierzonem nowem powstaniem Polaków górnośląskich. W istocie jednak Niemcy zamierzają za pośrednictwem napadów na Polaków w obwodzie przemysłowym oraz we wsiach powiatów rolniczych zmusić ich chociażby tylko lokalnie do wystąpienia we własnej obronie, by potem pod pozorem walki z powstaniem polskiem, samym w istocie rozpalić gwałtowną i ciężką walkę.

Bytom. (E. E.) W powiecie pszczyńskim i rybnickim Niemcy szerzą akcyę rozbijania wszystkich wieców, pochodów i zebrań polskich, przyczem częstokroć używają do tego zaprzańców i zdrajców Polski.

Bytom. (E. E.) Cenzor angielski w Bytomiu Woss wykreślił z dzienników wiadomość o zamordowaniu przez stosstruplerów tych Polaków, którzy nie chcieli podpisać uchwały za przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec.

Rozprawa przeciw mordercy mjra Montalegrea.

Bytom. PAT. We czwartek rozpoczyna się przed sądem wojennym koalicyjnym w Tarnowskich Górach proces przeciw mordercy majora Montelegre, Joschkemu.

Produkcya węgla na G. Śląsku

Bytom. PAT. Produkcya węgla na Górnym Śląsku w pierwszej połowie sierpnia wedle „Industrie Courrier" w 13 dniach roboczych wynosiła 1,201.401 ton. Produkcya dzienna wynosiła przeciętnie 92.816 ton. Koleją wywieziono 1,044.544 ton. Wysłano do Niemiec 759.123 ton, do Polski 81.951, do Austryi 111.078, do Czechosłowacyi 23.467, do Włoch 47.097, do Węgier 8636, do Gdańska 10.734, do Kłajpedy 1732. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło 118.856.

Zapasy węgla na hałdach, które dnia 31 lipca wynosiły 958.201 ton, zmniejszyły się w pierwszej połowie sierpnia do 111.702 ton. Polska, jak wiadomo, ma miesięcznie otrzymywać 375.000 ton. Ilość węgla dostarczona Polsce w pierwszej połowie sierpnia i nie odpowiadającą temu kwantum tłómacza niedostarczaniem wagonów i przyczynami walutowemi.

tem programem izolacyi gospodarczej przeciwstawiany jedynie racyonalnej i logicznej z punktu widzenia państwowego unifikacyi nie mógł w efekcie zasłonić dawnej dzielnicy pruskiej przed falą rozstroju gospodarczego. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by w czasie, gdy przesilenie gospodarcze, które przybrało wszelkie znamiona chronicznego niedomagania, wstrząsa podstawami Rzeczypospolitej, jedna jej organicznie z nią związana część zdołała się utrzymać w stanie względnie zdrowym i normalnym.

Nie unifikacya więc stała się ogniskiem wstrząsu gospodarczego, który wdzierać się poczyna i do udzielnej dotąd prowincyi endeckiej, ale źródłem tych cierpień są niedomagania całego organizmu państwowego.

Tylko sanacya gospodarcza całego państwa, ustalenie stosunków wewnętrznych w całej Rzeczypospolitej mogły się stać gwarancyą pewności gospodarczej i spokoju wewnętrznego w b. dzielnicy pruskiej. W ogniu ogólnej niepewności zrodzić się mogły strejki i ekscesy w Poznańskiem i na Pomorzu. W zdrowiu gospodarczem całego państwa tkwi więc siła każdej dzielnicy z osobna. Tej prawdy nie zmieni spór dokoła unifikacyi i seperatyzmu, a potwierdza ją poznański strejk kolejarzy, który grozi poważnemi następstwami gospodarczemi całemu państwu.

Dwa pociągi uruchomione przez wojskowość.

Poznań. PAT. Sytuacya strejkowa nie zmieniona. Pracuje tylko dyrekcya poznańska i znikoma ilość kolejarzy. Pociąg obsługiwany przez wojsko kursują bez zarzutu.

Poznań. PAT. Kursujące obecnie dwa pociągi na linii Poznań-Skalmierzyce w kierunku Warszawy a drugi na linii Poznań-Toruń, obsługiwane są przez wojskowość. Pociągi te są osobowo-towarowe i chodzą z szybkością 25 km. na godzinę. Pozatem innego ruchu na kolejach niema.

M. Warszawa. (Telefonem). Uruchomione przez władze wojskowe pociągi na dwóch liniach b. dzielnicy pruskiej kursują pod osłoną wojska niejednokrotnie poprzedzane przez pociągi pancerne.

Strejk kolejowy w b. dzielnicy pruskiej trwa

Rokowania bez rezultatu.

M. Warszawa. (Telefonem). W dniu dzisiejszym powrócili do Warszawy minister byłej dzielnicy pruskiej Trzciński oraz minister pracy i opieki społecznej Darowski. **Pertraktacye obu ministrów z kolejarzami nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu.** Komisya międzyzwiązkowa kolejarzy odrzuciła propozycye rządu. Kolejarze, jak donoszą pisma dzisiejsze, postanowili uprawiać strejk tak długo, jak długo nie będą wypełnione ich żądania ekonomiczne. Żądają oni podwyższenia dodatku drożyźnianego o tyle, aby zarobek robotniczy ze średnią rodziną w 15 klasie zarobkowej wynosił 17.640 marek oraz zredukowania liczby stref drożyźnianych z 5 do 2, przyczem Poznań oraz większe miasta prowincyonalne miałyby być przeniesione do klasy pierwszej.

Poznań. PAT. W pertraktacyach z zastępcami kolejarzy brali udział oprócz przedstawicieli rządu także posłowie Korfanty i Michalik.

Ustępstwa rządu a postulaty kolejarzy.

Poznań. Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej po uzgodnieniu swojego stanowiska z innemi ministerstwami komunikuje co następuje:

Zebrani w Poznaniu w dniu 23 bm. upełnomocnieni przedstawiciele rządu zaproponowali celem zlikwidowania strejku kolejarzy następujące załatwienie sprawy:

1) Przenosi się natychmiast do klasy czwartej wszystkie miejscowości w byłej dzielnicy pruskiej, które załączone były do klasy piątej, ponadto zarządza się jak najszybciej rewizyę miejscowości zaliczonych do 3 i 4 klasy dodatku drożyźnianego. Przeklasyfikowanie nastąpi z ważnością od dnia 1-go sierpnia br.

2) Dla miasta Poznania przyznaje się mnożnik 700 w formie dodatku wyrównawczego od dnia 1-go sierpnia br.

3) Sprawa podwyższenia mnożnej może być załatwiona w formie podwyższenia mnożnika, to jest w drodze rozporządzenia rady ministrów. Podwyższenie mnożnej może nastąpić tylko w drodze ustawodawczej, co może być rozstrzygnięte po zebraniu się „sejmu." Sprawę udzielenia jednorazowego zasiłku przedłożą ministrowie obecnie decyzyi rady ministrów. Wypłata może nastąpić dnia 10-go września br.

4) Przyznany funkcyonaryuszom byłej dzielnicy pruskiej równoważnik za zaległe deputaty do wysokości 2081 marek, otrzymują również funkcyonaryusze kolejowi. Uprawnieni do ekwiwalentu tego są wszyscy pracownicy kolejowi, którzy pozostają w służbie od dnia 15 czerwca br.

Przedstawiciele kolejowych związków zawodowych włącznie z komisyą strejkową odrzucili te propozycye, żądając ze swojej strony zaprowadzenia tylko dwóch stref drożyźnianych, a ponadto udzielenia jednorazowego zasiłku w wysokości przynajmniej 25 tysięcy 938 marek na osobę. Żądania te uznali przedstawiciele rządu za nie do przyjęcia. Rząd będąc przekonany, że większość kolejarzy nie solidaryzuje się ze stanowiskiem swoich przywódców, podaje do wiadomości, że uwidoczniona powyżej poprawa bytu zostanie przyznana wszystkim kolejarzom, którzy w Poznaniu w przeciągu 24 godzin, a na prowincyi w przeciągu 48 godzin zgłoszą się do służby, najdalej do piątku dnia 26-go bm. o godzinie 2-ej popołudniu. Zgłaszający się w tym terminie do pracy nie będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Rząd świadomy odpowiedzialności swojej użyje wszystkich środków, aby zapobiedz wypadkom sabotażu. Rząd jest przekonany, że całe społeczeństwo poprze jego wysiłki w tej akcyi, tem więcej, że pragnie zaspokojenia słusznych żądań pracowników kolejowych w miarę możności zasobów państwa. Propozycye powyższe będą miały zastosowanie do wszystkich funkcyonaryuszy państwowych w byłej dzielnicy pruskiej.

Odezwa strejkujących do społeczeństwa.

M. Warszawa. (Telefonem). Komitet strejkowy kolejarzy byłej dzielnicy pruskiej ogłosił odezwę do społeczeństwa, wyjaśniającą przyczyny, dla których przystąpili kolejarze do strejku. Odezwa wymienia żądania pracowników kolejowych oraz przedstawia przebieg dotychczasowych rokowań w tej sprawie z przedstawicielami władz, przyczem stwierdza, że odpowiedź ministra kolei na żądania strejkujących uważają oni za prowokacye, gdyż nie zawiera ona ani jednego słowa zapewnienia o skłonności rządu do uwzględnienia żądań, lecz ogranicza się do przyrzeczenia, że rząd postara się rozważyć postulaty.

Konferencya posłów b. dzielnicy pruskiej.

M. Warszawa. (Telefonem). Donoszą z Poznania: Wczoraj popołudniu odbyła się tu narada posłów b. dzielnicy pruskiej z udziałem ministra Trzcińskiego. Pos. Michalak zbijając wywody ministra oświadczył, że strejk nie wybuchł niespodzianie, gdyż kolejarze przedłożyli swe żądania jeszcze dnia 1 lipca. Pos. Meisner omawiał krótkowidztwo rządu, który nie dorósł do zadania, a uchwałami swemi wzmaga tylko drożyznę. Przemawiali jeszcze pos. ks. Adamski, Marweg, Lewandowski i Nader, który groził prawicy krwawą rozprawą.

Konferencya prasowa w Poznaniu.

Poznań. PAT. Dziś odbyła się przy udziale wiceministra Wachowiaka konferencya prasowa, na której p. wiceminister omówił strejk kolejowy i wskazał na zgubne jego skutki na polu gospodarczem i politycznem. P. minister Darowski w dłuższem przemówieniu przedstawił stosunki gospodarcze w Polsce oraz starania rządu dla ich rozwoju. W kwestyi strejku kolejowego oświadczył p. minister, że stanowisko kolejarzy było nie do przyjęcia ze względów zasadniczych i faktycznych.

Groźba wybuchu strejku ogólnego w Warszawie

M. Warszawa. (Telefonem). Sytuacya strejkowa w mieście jest nadal poważna. Dzisiaj o godzinie drugiej zjawiła się w magistracie delegacya pracowników zakładów miejskich z memoryałem żądającym podwyższenia płac. Jako termin spełnienia warunków postawili przedstawiciele robotników dzień czwartkowy. Wobec tego, że odpowiedź prawdopodobnie do czwartku daną nie będzie, możliwem jest, że w dniu tym wybuchnie ogólny strejk. Jak podaje E. E., memoryał zawiera szereg bardzo ważnych momentów politycznych.

Na dzisiejszym wiecu tramwajarzy zapadło postanowienie kontynuowania strejku. Przyjęto również do wiadomości oświadczenie o przyłączeniu się urzędników biur tramwajowych do strejku.

Zarząd kolei podjazdowych rozpoczął rokowania z przedstawicielami strejkujących robotników. Zarząd zgadza się w zasadzie na żądaną przez nich podwyżkę płac, niema jednak na razie środków pieniężnych w celu jej zaspokojenia. Są widoki, że strejk na kolejkach zostanie zlikwidowany.

Funkcyonaryusze i urzędnicy więzień warszawskich przedłożyli w dniu dzisiejszym ministrowi sprawiedliwości żądanie 100 procentowej podwyżki płac.

Dziś zostały wznowione rokowania między przedsiębiorcami a metalowcami.

Mianowania.

Warszawa. PAT. Jak dzienniki donoszą, Bolesław Weyhard mianowany został wiceprezesem najwyższej Izby kontroli państwa. Generał Norwid-Neugebauer mianowany został dowódcą okręgu generalnego warszawskiego.

Poseł polski przy rządzie sowieck. przybył do Warszawy.

M. Warszawa. (Telefonem). Dziś przybył tu z Moskwy na kilkutygodniowy pobyt poseł polski przy rządzie sowietów Tytus Filipowicz. Poseł ma do załatwienia w stolicy wiele spraw, wymagających jego pobytu w Warszawie.

Dalsze układy z Francyą o naftę polską.

Warsszawa. PAT. Delegat rządu polskiego Bernard Diamand wyjechał dnia 24-go do Paryża i Londynu celem prowadzenia dalszych układów w sprawach naftowych. Układy toczyły się już w lipcu br. i odroczono je do sierpnia.

—o—

Wydalenie z Wilna 10 oficerów b. armii Bałachowicza.

Warszawa. PAT. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Dowiadujemy się z kół miarodajnych, że przesłanie do Warszawy przez władze Litwy środkowej pewnej liczby osób, należących do byłych formacyj generała Bałachowicza, nastąpiło na skutek następujących faktów: Od pewnego czasu delegacya rządu polskiego na terytoryum Litwy środkowej otrzymała wiadomość o formowaniu się na terytoryum Litwy środkowej organizacyi, mających za swoją działalność wpływać ujemnie na stosunki Rzeczypospolitej z państwami ościennemi. Na skutek tego rząd polski zwrócił się do władz Litwy środkowej o wydanie osób, co do których zachodziło podejrzenie, że są głównymi organizatorami tych przedsięwzięć i wydalenie ich z terytoryum Litwy, co też władze uczyniły. Dochodzenie co do samej sprawy jest w toku, zaś już w danej chwili można stwierdzić, że jeżeli akcya podobna miała miejsce na terytoryum Litwy środkowej, to może w zarodku, a większych rozmiarów nie było. Niemniej jednak rząd polski w przewidywaniu możliwych nieporozumień na tem tle, postanowił zastosować wszelkie środki zapobiegawcze, w celu uniknięcia jakichkolwiek zarzutów.

M. Warszawa. (Telefonem). Korespondent Wasz dowiaduje się, że wypuszczeni zostali na wolność oficerowie b. armii Bałachowicza, aresztowani w liczbie 10 przed kilku dniami w Wilnie.

DR. M. BIENENSTOCK.

Nasz kongres.

II.

Zadania kongresu.

Zadanie XII kongresu określić można jednem zdaniem: uchylenie powodów przesilenia, w nich bowiem zawarty jest a contrario program najbliższej pracy. W szczególności ustalić go można w kierunku trzech wytycznych a mianowicie: 1) stworzenie możliwości pracy w Palestynie, 2) oznaczenie linii kierunkowej przyszłej polityki syońskiej, 3) zmiana organizacyjnych form. W ramach tych trzech wytycznych mieszczą się wszystkie szczegóły, jakie obejmie całokształt obrad kongresowych. Pierwszą wytyczną realizują: kolonizacya, imigracya, Keren Hajesod i Fundusz Narodowy. Chodzi tedy o to, aby współdziałanie tych czterech czynników oprzeć na odpowiednich, zdrowych podstawach, aby nadać im jednolity kierunek i przystosować charakter ich do przyszłego ustroju kraju, który ma się stać centrum państwowości żydowskiej.

Zadaniem kolonizacyi żydowskiej w Palestynie ma być wedle naszego zapatrywania stworzenie ogólnej żydowskiej społeczności pracującej, jako formy przyszłego bytowania państwowego Żydów. Wychodząc z tej naczelnej zasady domagamy się unarodowienia ziemi i wszelkich w niej zawartych bogactw naturalnych jak niemniej i przedsiębiorstw przemysłowych czy innych ogólnym celom służących. Odrodzenie bowiem narodu żydowskiego odbyć się może jedynie na zdrowej podstawie wolnej, produktywnej pracy na własnej ziemi w stosunkach, w których nie będzie wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, w których ziemia będzie wspólną własnością wszystkich a nie przedmiotem spekulacyi, w których nagromadzenie większych obszarów w rękach jednostek celem uciskania drugich będzie rzeczą wykluczoną.

Wszelkie kontrargumenty starające się mniej lub więcej słusznie osłabić ową naczelną zasadę kolonizacyi lub odsuwającej ją na daleką metę nie biorą pod uwagę ostatecznego celu, lecz wychodzą z ciasnego podwórka praktycznej teraźniejszości. Unarodowienie ziemi jest postulatem, na który w zasadzie godzą się prawie wszyscy; odsuwanie jego urzeczywistnienia na później znaczy jednak jego uniemożliwienie lub skazywanie młodej społeczności żydowskiej na walki i przewroty społeczne mogące ją zabić w samym zarodku, znaczyłoby ono otwarcie na oścież podwoi dla bolszewizmu, który równoznaczny jest z ruiną narodowego żydostwa.

Jedynym właścicielem ziemi ma się stać Fundusz Narodowy, który objąć powinien wszelkie w zakres kolonizacyi wchodzące grunta tak publiczne jak i prywatne, oddając je osobom pojedynczym lub zrzeszeniom w długotrwałą, dziedziczną dzierżawę względnie zastrzegając narodowy ich ogólny charakter w inny, prawno-państwowy obmyśleć się mający sposób. Z tego względu należy przedsięwziąć i przygotować wielką akcyę na rzecz pomnożenia Fund. Narodowego, niezależnie od innych funduszów ogólnego charakteru, tak, aby wyłączny ten instrument kolonizacyi narodowej mógł natychmiast przystąpić do zakupna wszystkich możliwych wolnych gruntów przyczem zastrzec należy, że zasoby jego nie mogą być zużyte na żaden inny cel z wyjątkiem nabycia i przygotowania nabytych gruntów do kolonizacyi.

Metody kolonizacyjne powinny odpowiadać interesom ogólno-narodowym i społecznym zasadom, opierać się wyłącznie na pracy żydowskiej i popierać w pierwszym rzędzie kooperatywy robotnicze tak w mieście jak i na wsi. Wychodząc z tego zasadniczego założenia dopuścić można także przedsiębiorstwa prywatne, o ile poddadzą się warunkom tejże kolonizacyi i podlegać będą normom ustanowionym przez dalekoidące, społeczne prawodawstwo w odniesieniu do czasu i warunków pracy, ubezpieczenia społecznego, ochrony kobiet i dzieci, kasy chorych, minimum płacy, itd. Tylko takie przedsiębiorstwa korzystać mogą z poparcia funduszów kapitału narodowego.

Z kwestyą kolonizacyi masowej łączy się bezpośrednio kwestya imigracyi. Zadaniem organizacyi syonistycznej ma być zużycie całej swojej energii i wszelkich źródeł materyalnych czy moralnych celem umożliwienia nieograniczonej planowej i systematycznej imigracyi elementów produktywnych, któraby w najbliższym czasie stworzyła faktyczną większość żydowską w Palestynie i wzmocniła jiszuh taniejszy. W tym celu musi kongres założyć stanowczy protest przeciw wszelkim skądkolwiek wychodzącym ograniczeniom. Jako jeden z najważniejszych elementów imigracyjnych uważamy chaluców, który to ruch pionierski powinien być najenergiczniej popierany. Wszelkie formalności imigracyjne jak certyfikaty, legitymacye itd. powinny być ograniczone do minimum a regulacya ruchu chalucowego tak w Palestynie jak i w golusie powinna spoczywać w ręku odnośnych organizacyi chalucowych lub robotniczych. Z odbudową Palestyny wiąże się Keren Hajesod, stworzony na ostatniej konferencyi londyńskiej, bez należytego przygotowania teoretycznego i obliczenia możliwości praktycznych. Z tego braku podstawowego wynikła już w pierwszym roku istnienia nieodpowiednia realizacya, szereg niejasności i niedomagań, które nie przyczyniły się do uzyskania najlepszych wyników. Owszem stwierdzić można, że nie pozostają one w żadnym stosunku do założenia, z którego inicyatywa wyszła, a mianowicie do zasady dziesięciny (maaser). W tym kierunku Kongres będzie musiał wprowadzić ład i ustalić dokładnie wytyczne dalszej pracy na rzecz Funduszu, który ma dostarczyć najkonieczniejszych źródeł na położenie podwalin pod odbudowę kraju. Z punktu widzenia społecznego podkreślić należy niedemokratyczność instytucyi, która jako podatek narodowy obejmujący wszystkie warstwy powinna być progresywną a nie równą. W obecnej bowiem formie prawdziwą ofiarę ponoszą najbiedniejsi, a bogaci płacą odczepne bez uszczerbku dla swoich dochodów czy majątku. Także kwestya stosunku daniny do dochodów i majątku nie jest jasna. Taksamo czas trwania daniny jest wątpliwy zwłaszcza, gdy chodzi o spłatę w ratach.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Uporczywy bojkot rządowy prasy żydowskiej.

W „Najer Hajnt" z dn. 22 bm. czytamy: Przed kilkoma dniami odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencya prasowa w sprawie „obcokrajowców" i ochrony granic wschodnich. **Prasy żydowskiej na konferencyę nie zaproszono.**

Obecny minister spraw wewnętrznych, natychmiast po objęciu urzędowania, oświadczył naszemu współpracownikowi, że jest rzeczą „samo przez się zrozumiałą", iż na konferencye prasowe będzie zapraszał również przedstawicieli prasy żydowskiej.

Wobec powyższego, natychmiast po ukazaniu się w pismach polskich notatki o odbyć się mającej konferencyi, zwróciliśmy się do Ministerstwa z zapytaniem, dlaczego przedstawiciele prasy żydowskiej nie otrzymali zaproszeń. Zaznaczyliśmy, że p. Minister przyrzekł zapraszać całą prasę bez różnicy. Nie wierząc, aby mogła zajść jakaś sprzeczność pomiędzy słowami a czynami p. Ministra Sp. Wewn. uważamy za konieczne poinformować Go o powyższem. Na to sekretarz osobisty p. Ministra odpowiedział, że, o ile mu wiadomo, konferencya została zwołana na prośbę departamentu bezpieczeństwa publicznego, który żądał zaproszenia przedstawicieli wyłącznie prasy polskiej.

Gdy współpracownik nasz podziękował za powyższą informacyę stwierdzającą, że do ignorowania prasy żydowskiej przyczynił się również wspomniany departament oświadczył p. sekretarz, że zakomunikował o tem w formie nieurzędowej. Gdyśmy jednak zażądali urzędowego wyjaśnienia, p. sekretarz, po naradzeniu się z p. Ministrem Sp. Wewn., oświadczył: „konferencya została zwołana na prośbę prasy polskiej dla prasy polskiej".

Widzimy więc, że pomiedzy pierwszem oświadczeniem p. sekretarza a drugim zachodzi sprzeczność. Jasną jest rzeczą, że nowy Minikter Spr. Wewn. postanowił wzorem swych poprzedników stosować metodę carską „kromje jewrejew".

Tym razem pono było szczególnie niewygodnie zaprosić prasę żydowską, gdyż, jak opowiadają, omawiano na konferencyi sprawy monopolizowania handlu z Rosyą i niedopuszczenie do niego Żydów, mówiono również o trudnościach, czynionych Żydom-obywatelom polskim, zamierzającym wrócić z Rosyi do Polski. Rozwinięto przed uczestnikami konferencyi cały program antysemicki, który rząd rozpoczyna wprowadzać w życie, dzięki inicyatywie i hecy „Dwugroszówki". Rozumie się, że żywiąc podobne zamiary należy się wystrzegać, a może i wstydzić. Narazie p. Minister zdążył wykazać, że słowa jego i czyny nie są ze sobą w zgodzie.

Z PALESTYNY.

Biblioteki ludowe.

Jerozolima. (Kor. syon.) Związek literatów palestyńskich zamierza w najbliższym czasie zorganizować wielką hebrajską bibliotekę ludową, której wypożyczalnie książek i czytelnie rozciągałyby się na całym obszarze Palestyny. Obecnie prowadzi związek układy z Organizacyą Syońską w sprawie znacznych kredytów, któreby pokryły pierwsze wydatki przedsięwzięcia. Biblioteka będzie obejmowała poza literaturą hebrajską także przekłady ze wszystkich języków europejskich.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Z kraju rozpanoszonej reakcyi.

Budapeszt. Miejscowość Solt, położona w komitacie budapeszteńskim, była onegdaj widownią krwawych ekscesów antyżydowskich. Przedpołudniem zjawił się na rynku pewien chłop i groził, że „musi zrobić porządek z Żydami, zamieszkałymi w Solt". Wkrótce przybyli czterej mężczyźni uzbrojeni w karabiny manlicherowskie i zaczęli ostrzeliwać domy zamieszkałe przez Żydów. Zbliżywszy się do domu kupca żydowskiego Adolfa Lederera, chcieli gwałtem wtargnąć do wnętrza. Lederer widząc grożące niebezpieczeństwo bocznem wyjściem uciekł. Uzbrojeni napastnicy puścili się za nim w pogoń, a ująwszy Lederera, zamordowali go w bestyalski sposób. Po zajściu zjawiło się kilku żandarmów celem przeprowadzenia dochodzeń. Mieszkańcy żydowscy w Solt żyją obecnie w obawie przed powtórzeniem się dalszych mordów.

Sprawcy zbiegli w kierunku Orgovan i Tiszaku. Dotychczas nie zdołano ich ująć.

Tydzień zbiórki na Keren Hajesod w Ameryce.

Londyn. (ŻBK.). Egzekutywa amerykańskiej organizacyi syońskiej wydała odezwę, w której między innymi jest powiedziane:

„Dr. Weizmann zapewnił nas, że sytuacya polityczna uległa zmianie na lepsze. Niema powodu do żywienia obaw. Natomiast ostrzega nas, że rezultat wysiłków politycznych zależny jest od tego, czy natychmiast przystąpimy do prakycznej pracy w Palestynie. List wskazuje na konieczność zarówno ze względów politycznych, jakoteż i ekonomicznych, założenia banku hipotecznego i natychmiastowego przeprowadzenia planu Rutenberga. W tym celu koniecznem jest, by do Kongresu zebrano conajmniej milion dolarów w gotówce na rzecz Keren Hajesod. W Stanach Zjednoczonych zebraliśmy już w gotówce pół miliona dolarów; drugą połowę musimy zebrać przed 1. września. Zobowiązania na rzecz Keren Hajesod, wynoszą, nie licząc już zebranej gotówki, ponad 3 miliony dolarów. Tysiące jednak syonistów nie zobowiązało się dotąd na rzecz Keren Hajesod. Każdy Żyd, każdy syonista winien to uczynić do dnia 1 września. Spełnijcie Wasz obowiązek z entuzyazmem i ofiarnością. Przeznaczcie w ciągu miesiąca sierpnia tydzień zbiórki na rzecz Keren Hajesod.

Arabsko-żydowskie towarzystwo w Tunisie.

Berlin. (Kor. syon.) Pewien żydowski kupiec, zamieszkały w Tunisie, powołał tam do życia towarzystwo celem kultywowania stosunków arabsko-żydowskich. Wielu wybitnych Żydów i Arabów zgłosiło swój akces do towarzystwa.

Sieroty żydowskie mogą emigrować do Ameryki.

Wiedeń. (ŻBK.). Amerykański konsul w Bukareszcie zawiadomił biuro „Hiasu", że będzie udzielał wiz do Ameryki wszystkim sierotom żydowskim niżej lat 14, nie czekając na pozwolenie z Waszyngtonu.

Obrót walutowy.

Kraków, 25 sierpnia.

Obrót walutowy został w Polsce unormowany ustawą z 9. lipca 1920. Dziennik ustaw Nr. 56, w przedmiocie udzielenia Rządowi pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń mających na celu uregulowanie obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi. Ustawa ta nie zawiera więc przepisów szczegółowych regulujących obrót pieniężny, lecz udziela jedynie Rządowi na przeciąg jednego roku pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, a regulujących obrót walutowy. Wydać się mające na podstawie tej ustawy rozporządzenia dotyczyć mają warunków nabywania, posiadania, przechowania i gromadzenia walut i dewiz zagranicznych, obrotu niemi, ich przewozu przez granicę oraz organizacyi nadzoru nad całokształtem obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi. Ustawa ta przewiduje także kary na wypadek niezastosowania się do wydać się mających rozporządzeń i tak konfiskatę walut i sum pieniężnych pozostających w związku z wykroczeniem, a nadto areszt ścisły do jednego roku i grzywny do 100.000 Mkp. lub jedną z tych kar. Wreszcie mogą osoby skazane być pozbawione na przeciąg trzech lat prawa prowadzenia handlu lub przedsiębiorstwa danego.

We wykonaniu tej ustawy wydało Ministerstwo Skarbu rozporządzenie z 7. sierpnia 1920. Dziennik ustaw Nr. 73, które zawiera szczegółowe przepisy dotyczące ograniczenia obrotów dewizami i walutami zagranicznemi. Rozporządzenie to wprowadza instytucyę banków dewizowych a więc instytucyi kredytowych, które otrzymają specyalne upoważnienie Ministerstwa Skarbu do uskuteczniania wszelkich transakcyi pieniężnych ze zagranicą. Przedstawiciele banków dewizowych łącznie z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu i Polskiej kasy pożyczkowej tworzą specyalną komisyę dewizową podlegającą Ministrowi Skarbu, która przydziela poszczególnym osobom i instytucyom sumy we walucie zagranicznej tylko na cel ściśle określony, kierując się przedewszystkiem względami gospodarczymi kraju. Osoby i instytucye posiadające dewizy i sumy we walutach zagranicznych obowiązane są zgłosić całą wysokość posiadanej sumy do Ministerstwa Skarbu bezpośrednio lub za pośrednictwem jednego z banków dewizowych, a względnie zobowiązane są te osoby oraz instytucye do sprzedania tym bankom po ustalonym kursie posiadanych walut, o ile nie zostanie wykazanem, że waluty te są przeznaczone na pokrycie dozwolonych transakcyi handlowych zagranicznych. Wywóz za granicę dewiz i sum we walutach zagranicznych bez zezwolenia komisyi dewizowej jest wzbroniony z tem, że podróżni udający się za granicę mają prawo wywieść bez zezwolenia Komisyi dewizowej tylko sumę 300 franków francuskich jednorazowo (rozp. Min. Skarbu z 25 września 1920. Dz. ust. Nr. 92.). Również jest wzbroniony bez zezwolenia komisyi dewizowej wywóz zagranicę marek polskich w kwotach przekraczających 1000 Mkp. na jedną osobę jednorazowo lub 3000 Mkp. miesięcznie oraz wywóz za granicę papierów procentowych, dywidendowych i kuponów tych papierów. Wywóz za granicę kwoty powyżej 3000 Mkp. do 10.000 Mkp. jest dozwolony tylko za zezwoleniem Polskiej Kasy pożyczkowej, zaś wywóz wyższej kwoty tylko za zezwoleniem Ministra Skarbu lub upoważnionych do tego organów.

Rozporządzenie powyższe z 7. sierpnia 1920 zawiera wreszcie regulamin czynności Komisyi dewizowej i banków dewizowych.

Powyższe przepisy, które miały na celu uregulowanie obrotu pieniężnego ze zagranicą okazały się w praktyce niedostatecznymi, wskutek czego domagano się w Sejmie ostrzejszych przepisów i na tej podstawie uchwalił Sejm na jednym z ostatnich posiedzeń przedferyalnych nową ustawę z 8. lipca 1921, Dz. ust. Nr. 62, w przedmiocie udzielenia Rządowi szerszych pełnomocnictw do wydawania dalszych rozporządzeń w sprawie obrotu walutowego z zagranicą.

I tak upoważnia ta ustawa na przeciąg jednego roku Ministra Skarbu nietylko do wydawania rozporządzeń regulujących obrót pieniężny ze zagranicą, lecz także do wydawania rozporządzeń w przedmiocie wyznaczania premii dla osób, któreby przyczyniły się do wykrycia przekroczeń walutowych i ujęcia sprawców. Dalej wprowadza ta ustawa ostrzejsze postanowienia karne, to jest areszt ścisły do lat trzech i grzywny do jednego miliona marek (a więc nie areszt lub grzywny jak było poprzednio, lecz tylko areszt podwyższony do lat trzech i grzywna znacznie wyższa) z tem, że tylko we wypadku, gdy przestępstwo nie wypływa z chęci zysku, przewidzianą jest tylko kara grzywny. Jeżeli zaś przekroczenie polega na nieuprawnionym wywozie walut zagranicznych i dewiz, marek polskich i wszelkich papierów wartościowych zagranicę (przemytnictwo walut i walorów), to wówczas grzywna może być zwiększona do wysokości potrójnej wartości wywożonych przedmiotów. Dalej zawiera ustawa ostrzejsze postanowienia co do konfiskaty sum pieniężnych pozostających w związku z danem przestępstwem walutowem. Dotychczas konfiskata ta mogła, ale nie musiała być orzeczona. Obecnie musi być orzeczona konfiskata wywożonych wartości przy przemytnictwie walut i walorów. Tylko we wyjątkowych wypadkach przy zajściu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących i gdy stwierdzonem zostanie, że wywożone wartości nie miały być użyte do operacyi handlowych i innych zarobkowych — może Sąd odstąpić od orzeczenia konfiskaty. Pozbawienie osób skazanych prawa prowadzenia handlu na przeciąg lat trzech zostało nadal w mocy utrzymane. Ustawa powyższa weszła w życie z dniem ogłoszenia to jest z dniem 15. lipca 1921, z tem, że do przestępstw popełnionych przed wejściem w życie tej ustawy stosuje się przepisy karne przewidziane w dawnej ustawie z 9 lipca 1920.

Przewidziane w tej ustawie rozporządzenia wykonawcze dotąd nie zostały jeszcze wydane.

Wreszcie należy wspomnieć o rozporządzenie Min. Skarbu z 12 lipca 1921, Dz. ust. Nr 62, które przedłuża moc obowiązującą dotychczasowych rozporządzeń wykonawczych obwiązujących tylko przez jeden rok na dalszy okres jednego roku, a więc do 15. lipca 1921.

Dr. Albert Süsser.

Przegląd polityczny.

Możliwość zawarcia pokoju amerykańsko-niemieckiego jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jak się dowiaduje „Deutsche Allgemeine Zeitung", należy spodziewać się, wbrew dotychczasowym doniesieniom, już w ciągu przyszłego tygodnia odrębnego pokoju pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Niemcami. Pókoj wyprzedzi nawet przewidywany układ handlowy, gdyż rząd niemiecki omówił już propozycye gabinetu Rzeszy ze stronnictwami rządowemi i zyskał ich zgodę co do podstawy pokoju. Zachodzi również prawdopodobieństwo, że i partye opozycyjne zajmą stanowisko życzliwej neutralności. Zebranie się parlamentu Rzeszy, któremu rząd bezpośrednio przedłoży swoje wnioski w tym kierunku, odroczono z powodu toczących się rokowań z Ameryką. Z życzliwością śledzą je nawet prawicowe partye niemieckie, ponieważ rząd waszyngtoński nie zamierza podobno dotykać sprawy winy wywołania wojny.

Znaczne ograniczenia emigracyi do Kanady.

Jak wiadomo, przedsięwzięła i Kanada jaknajostrzejsze ograniczenia imigracyi do kraju. I tak musi emigrant, który nie chce się narazić na niewpuszczenie do kraju, uczynić zadość licznym i dotkliwym warunkom, a mianowicie: musi posiadać conajmniej 250 kanadyjskich dolarów; opędzić z własnych funduszów koszty podróży na miejsce przeznaczenia i podjąć podróż wprost z państwa, którego obywatelem jest przybywający, nabyć w nim bilet okrętowy, jak również wystarać się wyłącznie u władz swojego państwa o paszport. Ponadto musi się emigrant cieszyć pełnem zdrowiem fizycznem i duchowem, posiadać dokładny adres mieszkańca kanadyjskiego, nie być analfabetą, (przyczem język hebrajski lub żydowski wystarcza). W dalszym ciągu musi każdy członek rodziny emigranta, przekraczający 18 rok życia rozporządzać 125 dolarami; dla dzieci do lat 18 wystarcza 50 dol. — Od sumy 250 dolarów zwolnieni są jedynie rodzice, którzy jadą do zamężnych i materyalnie niezależnych dzieci, kobiety wybierające się do mężów, dzieci poniżej lat 18, jadące do rodziców, nadto kwalifikowani robotnicy rolni, posiadający już posadę w Kanadzie, służące rozporządzające posadą, ale i te kategorye emigrantów wykazać się muszą własnemi funduszami na koszta podróży. Zwolnieni z przytoczonych przepisów mogą być w końcu studenci, mogący się wykazać przyjęciem na uniwersytet kanadyjski, wreszcie czasowy pobyt w Kanadzie dozwolony jest: aktorom, członkom towarzystw dobroczynności i agentom handlowym. Wy-

G. SZOFMAN.

KSIĄDZ.*)

Nie bez lęku otworzyła bramę. Kogut i kura przechadzały się po podwórku. Weszła do urzędu. Podeszły wiekiem pisarz siedział pochylony nad biurkiem.

— Ksiądz dobrodziej w domu?

Pisarz popatrzył kłującemi oczyma i wskazał w stronę otwartych drzwi na prawo.

Odziany w czarną sutannę, z pękiem kluczy u pasa, przywitał ją staruszek-ksiądz. Poprzez wszelkie nieczyste duchy, jezuitów i inkwizytorów po wszystkie wieki, jednak ciągła się jakby cieńka nić, prawdziwa świętość i nieskazitelność. Mimo wszystko. Przez długoletnią ascezę zachował się w naiwnych oczach młodzieńczy blask. Po spojrzeniu pisarza było to spojrzenie bardziej jeszcze miłe. Siwe włosy na głowie przystrzyżone, krótkie, nieco rozmierzwione; delikatna, łagodna siwizna.

Lęk w sercu ustał w jednej chwili.

— Przyszłam w sprawie małżeństwa.

— Proszę usiąść!

— Ale sprawa ta jest nieco powikłana.

— To znaczy?

— Mój narzeczony jest wyznania mojżeszowego.

— A chcesz koniecznie ślubu kościelnego?

— Tak. Ślub cywilny nie jest ślubem dla mnie.

Ksiądz pogładził dłonią łagodną siwiznę i, jakby zastanawiając się nad tem, odpowiedział:

— Dobrze. To nie tak okropne wcale. On może nawet pozostać przy swojej wierze. Trzeba będzie tylko uzyskać zgodę biskupa.

— A biskup zgodzi się?

— Zgodzi się, zgodzi. Dziś sprawa już nie tak uciążliwa jak dawniej.

Smętną strunę, drgającą w jego głosie, osłodziło pogodne, trzeźwe spojrzenie. „Cesarza już niema, całe duchowieństwo cudem istnieje, gdy tymczasem świat, życie jest, będzie..."

Rzuciła okiem na dziwne obrazy, rozwieszone po ścianach, na otwartą olbrzymią księgę, do której w międzyczasie ksiądz coś zanotował, gdy naraz uczuło jej dziewczęce serce litość dla tego miłego staruszka, który przez całe życie, całe życie, żyje tak — bez kobiety...

Z natury gadatliwa, powiedziała, uśmiechając się:

— Czy dobrodziej zna księdza Wawitscha? Był w naszej szkole moim katechetą.

— Wawitsch?! Umarł niedawno.

— Był bardzo krótkowzroczny, złośliwy i zwaryowany. My, małe dziewczynki, zawsześmy się z niego naigrawały, obmyśliwałyśmy wszelkiego rodzaju sztuczki, by go do pasyi doprowadzić. Ciągnęłyśmy za końce węzła na jego opasaniu, każda nieco pociągała, aż się rozwiązywało i zlatywało...

Ksiądz poruszył głową, jakby zmartwiony.

Rozmawiali jeszcze o rzeczach świeckich. Wkońcu poklepał ją ksiądz miłośnie po barkach i zapowiedział, że wszystko dobrze pójdzie i tylko ma mu przynieść nazajutrz wszystkie swoje dokumenty.

Świeża, radosna szczęściem, przyszła nazajutrz, niosąc w ręku plik dokumentów. Wśród nich przedewszystkiem metrykę, wedle której, czarne na białem, skończyła zaledwie dziewiętnaście lat — nie więcej. Jak dobroduszny ojciec odezwał się do niej uprzejmie ksiądz:

— Zdaje mi się, że widziałem cię wczoraj popołudniu na ulicy Kolejowej?

— To niemożliwe. Wczoraj popołudniu nie wyszłam wcale z domu.

— Ale dziwna rzecz — mówił z poważnem zdziwieniem ksiądz — taki sam kapelusz jak twój, a pasek, to chyba ten sam: czarny z białem na wierzchu...

Mówiąc to, dotknął się świątobliwą dłonią jej gładkiego paska.

Z hebr. tłum. D. Ł.

*) Hatkufa, t. X.

kłócza się imigracyę nietylko, jak zwykle, ludzi umysłowo chorych, zbrodniarzy itp., ale ponadto osobom, które otrzymują wsparcie pieniężne od jakiejś oragnizacyi filantropijnej, lub które otrzymały bilet okrętowy od takiej instytucyi.

Z przytoczonych wyżej obostrzeń widać jasno, że są one zdolne podciąć w zupełności zwłaszcza żydowską emigracyę ze wsch. Europy do Kanady.

Z zagadnień małej ententy.

W jednym z ostatnich numerów donoszą „Lidowe nowiny" z Belgradu, że miedzy ministrem rumuńskim spr. zagran. Take Jonescu i Pasiczem z jednej strony a Grecyą z drugiej, toczą się pertraktacye, mocą których państwo to stać się ma członkiem Małej ententy. Take Jonescu zwraca już powtórnie od czasu pobytu w Belgradzie uwagę na Grecyę, a to stale w związku z układem rumuńsko-jugosłowiańskim, który stanowi dla niego punkt wyjścia, i główną pobudkę działania. Obecnie pertraktacye toczące się w Atenach nie mają w istocie zapewne innego celu, jak tylko wznowienie z Jugosławią układu z roku 1913 i zawarcie podobnej umowy pomiędzy Rumunią a Grecyą. Dlatego też zmienił Take Jonescu dotychczasowe zapatrywania co do króla Konstantyna i wyraził nawet gotowość stanięcia w walce z Kemalem po stronie Grecyi, gdyby to tylko połączone było z jakąś korzyścią dla Rumunii.

Tak widzą „Lidowe nowiny" w rokowaniach ateńskich pierwszy krok na drodze do przyłączenia się Grecyi do Małej koalicyi, przez co szczególnie rumuńska pozycya dozna znacznego wzmocnienia. W tych warunkach zachodzi obawa, że Mała ententa będzie się więcej zajmowała sprawami Bałkanu, niż ogólno-europejskiemi, dla których właśnie zrazu powstała. Dalszym celem pertraktacyi ateńskich ma być podobno chęć zupełnej izolacyi Bułgaryi na Bałkanie.

Z interwiewu, jaki podają dzienniki praskie, odbytego pomiędzy praskim korespondentem holenderskiej gazety „Telegraf", a ministrem Beneszem, na temat widoków i celów czechosłowackiej polityki zagranicznej widać, że wbrew życzeniom Anglii, by państwa sukcesyjne byłej monarchii austryacko-węgierskiej wspólnie występowały w sprawach handlowych i celnych, czeski minister spraw zagranicznych uważa żądanie takie za niemożliwe i płynące z nieznajomości stosunków. Należy wedle niego obrać inną drogę, a mianowicie, by Mała ententa była nietylko tworem militarnym ku obronie traktatów pokojowych, ale również podstawą ustalenia się gospodarczych problemów wschodniej Europy.

W ten sposób wyjaśniłoby się nam nieco i to, dlaczego Czechosłowacya toczy obecnie rokowania pomiędzy Polską i Węgrami.

Amerykanki a konferencya rozbrojenia.

Jak „New Jork Herald" podaje, udała się delegacya kobiet do Białego domu i zażądała od prezydenta zamianowania przedstawicielki na amerykańską konferencyę rozbrojenia. Po przyjęciu delegacyi kobiet, wyraziły one zadowolenie z wywodów prez. Hardinga, który przyrzekł postarać się o nominacyę delegatki na konferencyę rozbrojenia.

Alice Robertson, jedyny żeński członek izby deputowanych, zapytana czy zostanie zamianowana członkiem konferencyi kobieta, odpowiedziała że nie przypuszcza, by choćby jedna Amerykanka posiadała odpowiednie kwalifikacye dla objęcia stanowiska w delegacyi. Członek delegacyi amerykańskiej musi posiadać znaczne doświadczenie w sprawach międzynarodowych, znać się na metodach dyplomacyi, władać obcymi językami a przedewszystkiem więcej słuchać niż mówić.

Prądy polityczne wśród emigracyi ukraińskiej.

Lwowski „Wpered" dzieli działające obecnie frakcye Ukraińców zadnieprzeńskich na dwa główne obozy. Pierwszy, to obóz monarchistów ze swym ideologiem dr. Doncewem na czele i organami „Ukraińskie Słowo" (Berlin) i „Ukr. Hołos" (Przemyśl), tudzież literaturą „Chliborobska Ukraina" (Wiedeń) i „Widozwa Sojuzu Chliborobiw Ukrainy" (Warszawa). Obóz ten nie jest jednolitym, lecz dzieli się na cztery grupy. Pierwsza grupa W. Lipińskiego z hetmanem Skoropadzkim druga Szemeta z hetmanem Chanenką, trzecia z Wasylem Wyszywanym, czwarta zaś Monkiełuną, z członkami rodziny Romanowych.

Drugi obóz, to republikanie. Pragną oni Ukrainy demokratycznej. Na czele tego obozu stoi obecnie rząd U. N. R. z głównym atamanem Petlurą na czele. Obecnie jest on bardzo słaby. Zamknięty w Tarnowie i pozbawiony środków materyalnych, ledwie dyszy. W ostatnich czasach opuściły go poważniejsze grupy, jak soc. fed., soc. dem. i soc. rew. Centrum U. N. R. zostało z niedobitkami, jak A. Liwyckim, Kowalewskim, Salikowskim i „Ukraińską Trybuną" w Warszawie. Obecnie na miejsce tarnowskiej rady republiki proponuje „Ukr. Trybuna" utworzenie ukraińsko-narodowo-trudowego związku (republikańsko-demokratycznego, w skład którego mieliby wejść soc. federaliści, soc. niezawiśli, narodowi republikanie, część „chleborobow" dem. i członkowie ukr. partyi narodowej. W opozycyi, lecz za republiką demokratyczną pozostali soc. demokraci z I. Mazepą i organem „Soc. Dumka" we Lwowie, tudzież ukr. demokraci z Korczyńskim, Archipenką i organem „Wyzwolenie" we Lwowie.

Podczas gdy obóz monarchistyczny ma przecież jakąś wspólną platformę i różni się tylko albo co do osób przyszłych monarchów lub w drobnych szczegółach, to nie można tego powiedzieć o obozie republikańskim. Obóz socyalistyczny zmniejsza się. Wielu jego członków wróciło już i obecnie wraca na Ukrainę.

Śmierć Leonarda Bończy-Stępińskiego.

Teatrowi polskiemu ubył jeden z najświetniejszych artystów, który przez szereg lat był chlubą i chwałą sceny krakowskiej.

Bończa umarł w Drohobyczu w 41 roku życia na czerwonkę. Choroba przeszkodziła wielkiemu artyście w przyjeździe do Krakowa na występy. Gród wawelski stanowił zawsze dla Bończy Mekkę, do której chętnie pielgrzymował, tem chętniej, że wśród nas wyrósł, tu talent jego dojrzewał i potęgował się, tu zaświecił jasnym snopem swych olśniewających zdolności, dla których wszystkie sceny polskie bój staczały, aby znakomitego artystę pozyskać.

Wyrósłszy pod okiem i czujnym dozorem takiego reżysera, jak Solski, zdołał Bończa przyswoić sobie wszystkie zalety reżyserskie Solskiego, a pominąć jego wady. Gdy prowadził klasyczne sztuki Rzymian i Greków, wystawiane przez kółko dramatyczne klasyków na Wszechnicy Jagiellońskiej — potrafił z nieokrzesanego materyału wydobywać takie walory, że amatorzy urastali do rozmiarów zdolnych artystów zawodowych. Klasycy — to stała słabość Bończy. Gdy się przeniósł do Warszawy rozpoczął odrazu pracę nad tamtejszą młodzieżą. Owocem tych żmudnych, mozolnych starań były cudownie grane „Mostellaria" Plauta.

Zakres ról Bończy odznaczał się wprawdzie różnorodnością, ale celował w tych kreacyach, które znajdowały odbicie w jego nawskróś rezonerskiej naturze. To był intelektualista w najlepszem i najpiękniejszem tego słowa znaczeniu, ale mimo to zdarzało się, że go prąd entuzyazmu porwał, jak młodego chłopca, zwłaszcza gdy dzierżył batutę reżysera przy klasycznych tworach.

Niezadługo mieliśmy na krakowskiej scenie ujrzeć Bończę w świetnym „Kręgu interesów", „Kaliguli" Rostworowskiego, „Związku atletów" Duhamela, „Świętoszka" itd., i oto stoimy nad jego grobem A śmierci tego prawdziwego kapłana Sztuki tworzącej uczucia bólu, że śmierć uniosła go w zaświaty w kwiecie wieku, gdy wszystkich przekonał o zniewalającej, fascynującej sile swego talentu.

W. Fallek.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaślubin p. Róży Freilich z p. Jakóbem Vogelmanem serdecznie gratulują
1764 Salomonowie Kemplerowie.

Z okazyi zaręczyn p. Sabiny Paperle z p. Adolfem Goldmanem serdecznie gratulują
1736 Zygmuntowie Ratzowie i M. Paperlowie.

Kochanej przyjaciółce Sabinie Paperle z okazyi jej zaręczyn z p. Adolfem Goldmanem serd. gratuluje
1762 Ceśka Kantówna z narzeczonym.

KRONIKA.

Kraków, 25 sierpnia.

— **Wiadomości osobiste.** Wiceprezydent miasta Rolle powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Obsługa telefonów w centrali międzymiastowej** od dawna pozostawia wiele do życzenia. Abonent chcący uzyskać połączenie musi staczać istne boje zanim funkcyonaryuszka zechce łaskawie zgłosić się do aparatu i wysłuchać życzenia abonenta. Niedawno, bo wczoraj w prezydyum magistratu musiano stoczyć walny bój, aby uzyskać pilną rozmowę z ministrem skarbu w Warszawie. Dopiero po dłuższych „pertraktacyach" z funkcyonaryuszką z kontroli zgodziła się telefonistka na przyjęcie rozmowy. Apelujemy do dyrektora poczt, by kres położył karygodnemu niedbalstwu funkcyonaryuszek w centrali międzymiastowej.

— **Miejski Teatr Opera i Operetka w Krakowie**, pozostający pod dyrekcyą Bolesława Wallek-Walewskiego (Opera), Stanisława Poleńskiego (Operetka) i Eugeniusza Bujańskiego (administracya), przesyła nam następujący skład personalu tegoż teatru:

Do opery na stałe pozyskani zostali: L. Jaworzyńska, W. Jastrzębska, M. Lipska, Adela Zbigniewiczówna, N. Jachno, baryton opery w Moskwie, Konstanty Krugłowski, baryton opery warszawskiej, J. Stępniowski, tenor opery królewskiej w Belgradzie i M. Wikliński, tenor opery lwowskiej. Reżyserem opery będzie Konstanty Krugłowski.

Gościnnie w operze wystąpią: E. Bandrowska, H. Leska, J. Lachowska, J. Mechówna, M. Mokrzycka, A. Platówna, Ada Sari, A. Szafrańska, S. Bogucki, A. Dobosz, J. Dygas, Fr. Treschel, I. Łowczyńska, Z. Mossoczy, I. Mann, A. Okoński i Karol Urbanowicz.

Do operetki na stałe pozyskani zostali: L. Feldmanowa, St. Harasymowicz, J. Kalnicka, M. Korabianka, H. Schupp-Skrzyszewska, Hanka Ordonówna, A. Zimajer, M. Żelska, L. Biegalski, E. Karasiński, A. Lelewicz, E. Minowicz, K. Ostrowski, E. Rewski, St. Poleński. Reżyserami operetki będą A. Lelewicz i dyr. St. Poleński.

Gościnnie w operetce wystąpią: Jadwiga Brzozowska-Bujańska, Dobosz-Markowska, Wiktorya Kawecka, K. Krugłowski i Marek Windheim.

Do baletu pozyskani zostali: Jerzy Kjakszt, baletmistrz opery cesarskiej w Petersburgu i Wiedniu, Zofia Iljina, primaballerina opery moskiewskiej, Jan Cesarski, baletmistrz oper rosyjskich, Cecylia Cesarska, Maryla Martówna, Eugeniusz Wojnarowski, oraz corps de balet.

Gościnnie wystąpią zespoły baletowe opery warszawskiej pod kierownictwem baletmistrza Piotra Zajlicha.

Chór operowy składający się z członków „Krak. Tow. Operowego" liczy 42 osoby, zaś odrębny chór operetkowy 28 osób.

Jako dyrygenci w operze i operetce wystąpią, dyr. Bolesław Wallek-Walewski, Stefan Barański i Mieczysław Eichstaedt z Poznania.

Orkiestra liczy 34 osoby, w której koncertmistrzami będą prof. K. Wierzuchowski (skrzypce), prof. Karol Skarżyński (wiolenczela), prof. Bobilewicz (altówka), Safir (trąba), H. Schönberg (fagot), J. Skawiński (flet), Tomeczek (waltornia) i M. Mick (harfa).

Dyrekcya teatru chcąc uświetnić sezon zimowy, nawiązała nadto pertraktacye z najwybitniejszemi siłami wokalnemi polskich i zagranicznych scen.

Z dniem 15 września br. otwiera dyrekcya przy

teatrze szkołę baletową pod kierunkiem świetnego baletmistrza Jerzego Kjakszta.

— Otwarcie nowego sezonu w teatrze „Nowości" odbędzie się w czwartek premierą „Kapłanki ognia", operetki Valentinowa z udziałem najlepszych sił teatru „Nowości" oraz wzmocnionych chórów. Senzacyą będzie wielki balet: W akcie II taniec wschodni, układu E. Koszutskiego, z udziałem N. Nadzieżdziny, primabaleriny teatrów rosyjskich i ulubienic Krakowa P. Koszutskiej i L. Ciesielskiej, E. Koszutskiego, J. Ciesielskiego oraz całego corps de balet. W akcie III-cim „Taniec Westalek" z pochodniami, układu J. Ciesielskiego, odtańczony przez cały corps de balet. Nowa wspaniała egzotyczna wystawa. „Kapłanka ognia" wypełni repertuar w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wieczór. Bilety do nabycia w kasie zamawiań J. Rudnickiego, Linia A—B 44.

— **Ostatni występ Bim-Boma, Michałowskiego i Mirskiego w „Bagateli".** Dziś, tj. we czwartek 25 bm. odbędzie się pożegnalny występ komików Bima i Boma, niezrównanego recytatora Seweryna Michałowskiego oraz świetnego humorysty M. Mirskiego.

— **Tow. Esperanto** urządza w sobotę dnia 27. bm. o godz. 7 i pół wieczorem w sali Izby Handlowej, Długa 1, odczyt n. t.: „XIII. światowy kongres esperantystów". Referować będą pp. St. Rudnicki i S. Grenkamp.

Cukier konsumowy w pasku. Urząd walki z lichwą w Krakowie zakwestyonował 100 kg. cukru białego Adamowi Biegalskiemu, kierownikowi konsumu, stowarzyszenia spożywczego przy ul. Zwierzynieckiej l. 20. Biegalski usiłował cukier ten sprzedać handlarzowi w Podgórzu po lichwiarskich cenach. Sprawę oddano do prokuratoryi.

— **Za sprzedaż wędlin po lichwiarskich cenach** skazano Wandę Tomeczek, właścicielkę masarni przy ul. Szpitalnej oraz Stanisławę Kopczyńską przy ul. Kościuszki l. 13, pierwszą na grzywnę 6000 mp lub 2 tygodnie aresztu, drugą na 5000 mp, lub 2 tygodnie aresztu.

— **Fałszowane masło.** Za sprzedaż masła z 60% wody zarządził urząd walki z lichwą aresztowanie Anieli Guzik, gospodyni z Gołkowic.

— **Echa kradzieży kufrów reemigrantów.** W związku z kradzieżami kufrów na szkodę reemigrantów z Ameryki aresztowano Walentego Dębickiego (lat 37), pomocnika manipulanta bagażowego na dworcu głównym w Krakowie.

— **Amator owoców.** Za systematyczne kradzieże owoców na szkodę Tow. Wzaj. Ubezp. w ogrodzie tej instytucyi przy ul. Krowoderskiej l. 21, aresztowano Józefa Proszka, lat 17. Dwaj wspólnicy Proszka zbiegli.

— **Jedna z wielu.** Pod zarzutem kradzieży 30 tysięcy mp. z kasy kontrolnej Hotelu Saskiego aresztowano służącą tegoż hotelu 31-letnią Stanisławę Gogolę.

— **Paser.** Za przechowywanie różnych przedmiotów pochodzących z kradzieży, aresztowano 44-letniego Józefa Epsteina.

— **Zwyrodnienie.** Za zgwałcenie 7-letniej Maryi C. aresztowała policya krakowska Jankiela Szabelskiego (lat 24). Dziewczynka przyznała się swej matce, że dnia 23 bm. o godz. 6-tej popołudniu zwabił ją Szabelski na ul. Zieloną do jednej z bram i tam dopuścił się na niej gwałtu.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: Występy Bima i Boma.

REPERTUAR OPERETKI W „NOWOŚCIACH":

Czwartek: premiera „Kapłanka ognia".
Piątek: „Kapłanka ognia".

Ciekawe wiadomości.

Zapadająca się góra. Z Gracu donoszą, że góra Sandig 1716 m wysoka z łańcucha Alp wapiennych salcburskich w ostatnich czasach znajduje się w ciągłym złowieszczym ruchu. Niemal codziennie ... się od jej szczytu olbrzymie kamieniste lawiny i staczając się w dół, zagrażają niebezpieczeństwem życia ludziom i zwierzętom. Skutkiem zapadania się rozmiękłych pokładów marglu pod zachodnią ścianą Sandinga, muszą oczywiście wszystkie powyżej znajdujące się obszary leśne, łąki i zarośla obniżać się zwolna, a pozbawiony swej stałej podstawy szczyt, złożony ze zwartych mas skalnych w swym nacisku wytłacza z wnętrza góry rozmiękłe masy ziemi, gliny i kamieni, które łamiąc wszelkie przeszkody, zsuwają się szeroko, prąc ku dolinom.

400 miliardów na ogłoszenia! Do jakiej potęgi urasta reklama w rozumiejącem jej wartość i konieczność społeczeństwie amerykańskiem, można przekonać się z tego, co pisze „L'exportateur americain". Ogłoszenia w dziennikach amerykańskich podług statystyki podanej do wiadomości członków l'Americain Newspaper Published'a Association (Stowarzyszenie wydawców dzienników amerykańskich), okazuje się, iż ogłoszenia w 1920 r. w dziennikach Stanów Zjednoczonych wyniosły o 50,000.000 dolarów więcej, niż w roku poprzednim. W roku 1919 okrągła suma wszystkich ogłoszeń razem wziętych wynosiła 150,000.000 dolarów, zaś w 1920 doszła do 200,000.000 dolarów, czyli blisko czterysta miliardów marek polskich.

Dział gospodarczy.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Rozporządzenie ministra skarbu w sprawie pożyczek państwowych. Ukazało się rozporządzenie Min. Skarbu zawierające następujące ważniejsze postanowienia w sprawie wymiany świadectw tymczasowych pożyczek państwowych z r. 1920.

Artykuł I. Świadectwa tymczasowe imienne lub na okaziciela pożyczki krótkoterminowej z r. 1920, oraz świadectwa imienne pożyczki długoterminowej z r. 1920 mogą być wymienione przez posiadaczy na obligacye tychże pożyczek w placówkach subskrypcyjnych do dnia 31 sierpnia 1921 włącznie. Świadectwa na okaziciela pożyczki długoterminowej mogą być wymienione w placówkach subskrypcyjnych w ciągu 2 miesięcy, licząc od dnia ostatecznego zamknięcia subskrypcyj, na pożyczkę długoterminową z r. 1920.

Artykuł II. Nie wymienione w terminie oznaczonym w artykule I. świadectwa imienne lub na okaziciela pożyczki krótkoterminowej, oraz świadectwa imienne pożyczki długoterminowej mogą być zgłoszone do wymiany aż do dnia 30 września 1921 r., lecz jedynie w oddziałach polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Artykuł III. Niewymienione do dnia 30 września 1921 r., świadectwa imienne i na okaziciela pożyczki krótkoterminowej i świadectwa imienne pożyczki długoterminowej, oraz niewymienione w terminie oznaczonym w końcowym ustępie artykułu I. świadectwa na okaziciela pożyczki długoterminowej mogą być wymienione po tych terminach tylko w urzędzie pożyczek państwowych w Warszawie.

Artykuł V. Świadectwa tymczasowe imienne i na okaziciela pożyczki długo i krótko-terminowej nie będą przyjmowane do lombardu, począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Zmiana kompetencyi. Ogłoszono rozporządzenie w sprawie ustalenia kompetencyi ministerstw w kwestyi naftowej. Na mocy tego rozporządzenia państwowy urząd naftowy, podlegający dotąd ministerstwu skarbu, przechodzi pod kompetencyę ministerstwa przemysłu i handlu.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wzrost produkcyi w Polsce. Według danych statystycznych, wzrost produkcyi w roku bieżącym wynosi, w porównaniu z rokiem ubiegłym, 17 procent dla węgla, 40 procent dla soli, 75 proc. w hutnictwie, 80 proc. w przemyśle metalowym, 50 procent w przemyśle włókienniczym, 34 proc. w produkcyi cukru, 72 procent w produkcyi spirytusu. W roku ubiegłym fabryki polskie zatrudniały tylko 260.000 robotników, obecnie zaś 340.000.

Stan produkcyi w Lodzi. Po zlikwidowaniu strejku metalowców wszystkie fabryki pracują w szybkiem tempie. Przemysłowcy mają znaczne zamówienia i niektóre zakłady przystępują do rozszerzenia produkcyi. Strejk trwa tylko w fabrykach koronek, sznurowadeł i tasiemek, gdzie fabrykanci nie załatwili żądań robotników.

Zniesienie cennika maksymalnego wyrobów naftowych. Rząd zapowiedział zniesienie cennika maksymalnego wyrobów ropnych i naftowych pod warunkiem, że przedsiębiorcy dotrzymają ustalonych już przydziałów nafty aprowizacyjnej, benzyny rolniczej oraz produktów naftowych na zapotrzebowanie wojska i kolei. Dalej mają być przyznane ustępstwa co do cen dostawcom wojskowym i wreszcie nie będą dopuszczone nadmierne zwyżki cen.

W związku z tą zapowiedzią Rada Naftowa wybrała komisyę kodyfikacyjną celem uzgodnienia sprawy zniesienia sekwestru i trudności wywozowych, uregulowania prawno-administracyjnego i skarbowego spraw naftowych z chwilą zakończenia gospodarki wojennej.

Produkcya wosku ziemnego w Małopolsce w czerwcu br. wyniosła: w okr. górn. Stanisławowskim 4.006 kg, ogólna więc produkcya wyniosła 21,981 kg, co w porównaniu z poprzednim miesiącem stanowi zwiększenie produkcyi o 6.791 kg. Zapas na kopalniach z dniem 1 lipca br. wynosił 108.422 kg. W czerwcu br. na kopalniach wosku ziemnego zajętych było 525 robotników.

Całkowita produkcya wosku ziemnego jest wydobywana przez jedno towarzystwo: Towarzystwo dla przemysłu naftowego i woskowego „Borysław" w Borysławiu; inne towarzystwa ruch wstrzymały albo z braku kapitałów, albo z powodu zepsucia się urządzeń wydobywczych.

W sprawie sprzedaży sacharyny. Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie wystosowało do ministra skarbu list, w którym uprasza o polecenie właściwym organom, aby przydział sacharyny powierzony był również i kupiectwu indywidualnemu, zrzeszonemu w Stowarzyszeniu Kupców Polskich, posiadającemu odrębną sekcyę kupców winno-kolonialnych. Dotychczas bowiem koncesye na sprzedaż sacharyny uzyskały jedynie kooperatywy i składy apteczne. W razie uwzględnienia życzeń kupiecwa w tej sprawie, nie potrzeba byłoby wyczekiwać godzinami w ogonku na otrzymanie sacharyny, jak to jest obecnie.

Ceny złotych i srebrnych monet. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa złoto i srebro na rachunek ministerstwa skarbu po cenach poniżej podanych, które obowiązują aż do odwołania: Za złoty 1 rubel 750, za srebrny 350, za markę niemiecką złotą 347'77, jednostka monety państw, należących do unii łacińskiej 287'87, floreny holenderskie złoto 586, srebro 184, austryackie złoto 703, srebro 216, szylingi srebro 101, 1 dolar złoto 1457, srebro 168, jeden funt angielski złoto 7095, 1 rubel bilonem nie kupuje się, korony skandynawskie złoto 377, srebro 116.

Ceny złota. Zakupy Niemiec podniosły ceny złota. Gdy 1 czerwca 1921 r. za 20-markówkę złotą płacono 260 marek niemieckich teraz płaci się już 340 marek: a za kilogram złota zamiast 37.000 obecnie po miesiącu 47.000. Zdawałoby się, iż ta konieczność zakupu złota obniżając markę niemiecką podniesie kurs marki polskiej. Ale gdzież tam, żadnej zmiany na lepsze...

Bawełna. Urodzaj bawełny w Stanach Zjednoczonych znacznie się pogorszył wskutek ulewnych deszczów. Departament rolnictwa w Waszyngtonie ocenia zbiory tegoroczne na 8,203 tys. bel, natomiast w roku zeszłym było 12.519 tys. bel. W przewidywaniu gorszych zbiorów ceny bawełny na giełdzie w Nowym Jorku znacznie się podniosły.

APROWIZACYA.

Kredyt aprowizacyjny rządu. Związki spożywców uzyskały, jak wiadomo, od rządu 500 milionów mk kredytu na zakup zboża. Przy rozdziale kredytu tego brano pod uwagę liczebność grup związków spożywców.

Liczą one: Warszawski Związek Stow. spożywców 287 tys. członków, Centrala kooperatyw kolejowych 125 tys. członków, Związek robotniczych stow. spoż. (socyalistycznych) 117 tys. członków, Związek kooperatyw robotników chrześcijańskich 25 tys. członków, Centrala kooperatyw lwowskich 30 tys., Centrala kooperatyw poznańskich 80 tys. członków.

SPRAWY BUDOWLANE.

Kwestya budowlana w Poznańskiem. Poznański „Przegląd Poranny" donosi, że Związek banków Polski zachodniej na szeregu zebrań zajmował się sprawą budowy domów mieszkalnych. Banki związkowe, a zwłaszcza większe instytucye postanowiły możliwie bez zwłoki przystąpić do budowy własnych domów mieszkalnych. Każda instytucya większa zobowiązała się wybudować i stworzyć w ten sposób odpowiednią ilość mieszkań prywatnych. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że akcya banków jak wogóle wszelka akcya prywatna kwestyi mieszkaniowej rozwiązać nie jest w stanie. Wobec dzisiejszych warunków budowlanych potrzeba organizacyi bardzo silnej, która rozporządzałaby powinna nie milionami lub nawet setkami milionów lecz miliardami. Takich sum oczywiście prywatna akcya zebrać nie zdoła, pomóc skutecznie może jedynie rzutka dobrze zorganizowana i szeroko zakreślona akcya czynników rządowych i komunalnych.

ROLNICTWO.

Zbiory międzynarodowe. Wykazy wydane w miesiącu czerwcu przez międzynarodowy instytut gospodarczy w Rzymie, notują, że urodzaje zboża w Belgii, Bułgaryi, Finlandyi, Alzacyi, Węgrach, Grecyi i Hiszpanii dadzą w tym roku 69 mil. podwójnych cetnarów, tj. o 2 mil. więcej aniżeli w roku zeszłym. W Kanadzie i Stanach Zjednoczonych liczą na 804 mil. pod. cet. (w roku zeszł. 286 mil.) W Indyi i Japonii urodzaje tegoroczne są gorsze o 75 mil. w stosunku do 110 mil. W Algierzu, Marokko i Tunisie urodzaje podniosły się, w roku bież. 18 mil. c. p., a w roku zeszł. 10 mil. p. c.

Specyalnie pszenica w roku bież. obrodziła gorzej niż w roku zeszłym 666 mil. p. c. w stosunku do 673 mil. p. cetn.

Żyto dało urodzaj lepszy o 2 proc. w stosunku do zeszłorocznego tj. 44 mil. pod. cetn. Jęczmień dał więcej o 4 proc. tj. 120 mil. p. c. Natomiast urodzaj owsa jest o 10 proc., a kukurydzy o 3 proc. mniejszy aniżeli w roku zeszłym.

Nadzwyczaj zmniejszyły się zbiory bawełny w Stanach Zjednoczonych, gdyż z 30'3 mil. spadły do 19'12 mil. pod. cetn.

Dokładne dane otrzymujemy z amerykańskiego biura statystycznego, a mianowicie:

	rok 1921	rok 1920
pszenica ozima	544	577
pszenica jara	213	209
Kukurydza	3032	3282
Owies	1137	1526
Jęczmień	171	202
Żyto	64	69
Siemię lniane	8,9	11

Tablica dowodzi, że ogólny urodzaj tegoroczny w Ameryce jest gorszy od zeszłorocznego. (Russpress).

Z giełdy.

Kraków, 24 sierpnia.

Również i dzisiejszy rynek efektów cechowała żywość obrotów, które objęły już 16 akcyi handl. i przemysłowych (co prawda w 7 akcyach dokonano tylko po jednej transakcyi). Kursa mimo to niemal niezmienione, jedynie Zieleniewski odzyskał prawie zupełnie wczorajszą stratę.

Z akcyi bankowych tylko Bank przemysłowy cieszył się żywszym pokupem, w papierach lokacyjnych nie było dziś żadnej transakcyi.

A teraz odwrotna strona medalu:

Dolary zyskały znowu 100 punktów, dążąc do zrównania się z notowaniami warszawskiemi, które wczoraj jeszcze wynosiły 2675—2750

Giełda krakowska z dnia 24 sierpnia 1921 r.

Akcye bankowe:	offiar	żądano	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	550·—	620·—	580—560
Polski Bank Przemysłowy V em.	500·—	550·—	530·—
Hipoteczny	700·—	800·—	
Małopolski	625·—	675·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	600·—	700·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	275·—	325·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	2750·—	2950·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e.	1040·—	1150·—	1040—1150
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	400·—	450·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III	1200·—	1300·—	
C. Hartwig. Dom ekspęd.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	500·—	505·—	525—550
Zieleniewski I-III em.	7700·—	8300·—	7700—8300
Warsz. Spka akc. Bud. Parowozów I-II em.	1450·—	1550·—	1500·—
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	6200·—	6400·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV.	3000·—	3200·—	3000—3200
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	950·—	1050·—	
„Autometar" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	
„Górka" fabryka cementu	7900·—	8200·—	8000·—
Tow. akc. Zakłady Górn. Siersza	7100·—	7300·—	7200—7300
„Fepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8000·—	8400·—	8200·—
Polska nafta I-II em.	2150·—	2350·—	2275—2300
Elektrownia w Sierszy III em.	2100·—	2300·—	2200—2225
„Cukos" T. A.	4900·—	5100·—	5000·—
„Parot" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1100·—	1050·—
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	3000·—	3200·—	3100—3125
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wysk. I-V.	2900·—	3100·—	3000·—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500·—	3700·—	3625·—
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie	2500·—	2700·—	2650—2600

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	2350·—	2550·—	2350·—	2550·—
Marki niemieckie	28·—	30·—	28·50	36·50
Korony austryackie	2·25	2·45	2·30	2·50
Korony czesko-słowackie	28·50	16·50	29·50	31·50
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 24 bm.: Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2470—2550—2500, sprzedaż 2500, kupno 2425. Franki franc. czeki tranz. 197—201—200. Funty szterlingi czeki tranz. 9650—9500. Marki niem. got. tranz. 29·75, sprzedaż 30·—, kupno 29·—, czeki tranz. 30—29·75. Korony austr. czeki tranz. 242. Korony czeskie czeki tranz. 31·—.

Z giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie (M): Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej dokonano tranzakcyj następujących: Jęczmień na paszę 4 wagony 6500—6600, mąka żytnia 70% 150 wagonów 9800, poza tem żądano za żyto 7100, 7200, owies 6500—6600. Ceny rozumieją się loco stacya załadowcza kolei magistralnej za 100 kg netto. Tranzakcya ma wynosić co najmniej 10 tysięcy kg.

TELEGRAMY.

Ze spraw w. m. Gdańska.

Gdańsk. (E. E.). Dzisiejsze posiedzenie sejmu gdańskiego trwało bardzo krótko. Po załatwieniu sprawy złożenia mandatu przez komunistycznego posła Andrewsa i powołaniu na jego miejsce posła Pietzau, prawica socyalistyczna zgłosiła wniosek o wyrażenie senatowi votum nieufności. Posłowie bloku rządowego usunęli się podobnie jak poprzednio z sali, przez co zdekompletowali posiedzenie. Głosowało bowiem tylko 36 posłów. Posiedzenie odroczono do 30 bm.

Gdańsk. (E. E.). Senat gdański miał założyć protest przeciwko rozstrzygnięciu komisarza Hakinga w sprawie podziału kolei na terenie wolnego miasta Gdańska.

Przyjazd gen. Hackinga do Warszawy

Warszawa. (E. E.) Przyjazd do Warszawy komisarza Ligi narodów gen. Hankinga zapowiedziany na dzisiaj uległ zwłoce w związku ze strejkiem kolejowym. Gen. Haking przyjedzie do Warszawy w dniu jutrzejszym.

Konferencya Louchera z Rathenauem.

Hannower. (E. E.) W rokowaniach niemiecko-francuskich, rozpoczynających się w tych dniach w Wiesbadenie między Loucheurem a Rathenauem weźmie również udział komisarz Rzeszy Guggenheimer. Wyjechał on już do Wiesbadenu.

Bordeaux. PAT. (Radio). Prasa francuska donosi, że bliskie spotkanie się Loucheura z Rathenau ma na celu podjęcie w dalszym ciągu rokowań rozpoczętych w czerwcu. Obaj ministrowie zgodzili się wtedy na wznowienie rokowań po odbyciu posiedzenia Rady najwyższej. Konferencya ta — pisze prasa francuska — ma bardzo wielkie znaczenie, a to z tego względu, że Rada najwyższa postanowiła znieść sankcye ekonomiczne nałożone na prowincye reńskie i to z dniem 15 września, co przywróci wolny obrót towarami. Przez zniesienie sankcyj ekonomicznych zyskuje handel niemiecki ogromne korzyści. Francya ma prawo spodziewać się, że rząd niemiecki ze swej strony uzna za konieczne znieść taryfy celne. „Berliner Tageblatt" pisze, że rokowania pomiędzy Loucheurem a Rathenau trwać będą dwa do trzech dni. Nie można jednak przewidzieć, kiedy nastąpi podpisanie ugody. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przed zwołaniem konferencyi waszyngtońskiej ta sprawa będzie stanowczo uregulowana.

Hannower. PAT. (Radio). Podróż Loucheura do Londynu ma wedle doniesień z Paryża za cel usunąć angielskie wątpliwości z powodu niemiecko-francuskich konferencyi.

Przed odpowiedzią de Valery.

Paryż. (E. E.) Odpowiedź Irlandyi na propozycye angielskie nie zostanie jeszcze wygotowaną i wręczoną w piątek, jak o tem dzienniki donosiły. Dzienniki francuskie sądzą, że Irlandczycy oświadczą w niej, że warunków angielskich nie przyjmą, oświadczenie jednak to ubiorą w taką formę, któraby umożliwić mogła dalsze wznowienie rokowań.

Dublin. PAT. (Havas) Projekt odpowiedzi dla rządu angielskiego złożono parlamentowi, którego posiedzenie odroczono do czwartku dla zredagowania odpowiedzi.

Dublin. PAT. (Havas). Przy układaniu odpowiedzi na warunki angielskie na czwartkowem tajnem posiedzeniu parlament oprze się na wskazówkach, jakich udzieli konwent sinfeinistów. Sądzą, że parlament opowie się za przyjęciem warunków.

Poldhu. PAT. Radio. Dzisiaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego sinfeinistów, składającego się z członków, należących do umiarkowanego odłamu tego stronnictwa. Panuje przekonanie, że opinia tego komitetu będzie decydująca dla stanowiska politycznego irlandczyków.

Rzym. (E. E.) W włoskich kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że opinia publiczna Irlandyi okazuje się przychylną dla angielskich propozycyi ugodowych.

Belfast. PAT. (Havas). Trupa unionistów wtargnęła do dzielnicy katolickiej i wszczęła walkę. Gdy katolicy cofnęli się, rzucono się na domy. Policya przywróciła porządek.

Akcya ratownicza dla Rosyi.

Paryż. (E. E.) Pierwszy transport środków żywności oraz personal potrzebny do rozdziału tych artykułów odpłynął dziś z Hamburga do Rygi. Artykuły w transporcie zawarte przeznaczone są dla chorych i dzieci.

Helsingfors. PAT. (Radio). Nansen opuścił Rygę udając się do Moskwy, gdzie ma rozpocząć rokowania z władzami rosyjskiemi celem zorganizowania międzynarodowej akcyi ratunkowej dla Rosyi.

Genewa. PAT. Radio. Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie konferencyi, której zadaniem jest zbadanie sprawy uchodźców z Rosyi. Konferencya przyjęła szereg rezolucyj, i zajmowała się również sprawą uchodźców z Gruzyi.

Lingby. PAT. (Radio). Postanowiono, że Dania weźmie udział w akcyi ratunkowej dla Rosyi dostarczając medykamentów, które są obliczone na wyleczenie przeszło półtora miliona ludzi.

Wywiad z Take Jonescu.

Paryż. PAT. (Radio). Dzienniki ogłaszają interview z Take Jonescu. Oświadczył on, że podróż jego nie ma charakteru politycznego mimo, że ma odbyć konferencyę z Briandem. Dalej stwierdził, że stosunki Rumunii ze sąsiadami są znakomite. Podkreślił ważność utrzymania małej ententy, którą uważa za jedyną drogę zaprowadzenia pokoju w centralnej Europie i za drugą potęgę militarną. Co się tyczy Habsburgów, to nie mogą oni bezwarunkowo powrócić na Węgry.

Przed konferencyą waszyngtońską.

Waszyngton. (E. E.) Tutejszy ambasador włoski odbył po swym powrocie do Stanów konferencyę prasową z gronem amerykańskich dziennikarzy. Wyraził on nadzieję, że Włochom łatwiej będzie się zastosować do propozycyi Hardinga, aniżeli innym państwom, ponieważ wobec dokonania demobilizacyi ich armii sprawa rozbrojenia należy już we Włoszech do przeszłości. Naród włoski niema obecnie najmniejszej ochoty do podejmowania jakiejkolwiek wojny, o ile nie stanie się ona konieczną dla obrony granic własnych i honoru, którym jednak na razie nic nie grozi.

Na froncie w Małej Azyi.

Berlin. (E. E.) Wiadomości nadchodzące z terenu wojny w Małej Azyi są bardzo sprzeczne. Obie strony wojujące donoszą o swych sukcesach.

Rzym. (E. E.) Według wiadomości z Azyi Mniejszej Turcy zatrzymali ofenzywę grecką.

Poldhu. PAT. Radio. Armia grecka odniosła poważne zwycięstwo nad Turkami, zajęcie Angory jest kwestyą kilku dni.

Ateny. PAT. Ag. Havasa. donosi: Gunaris oświadczył, że Grecya będzie prowadziła wojnę aż do chwili zupełnego osiągnięcia swoich wytkniętych celów.

Rzym. (E. E.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że koalicya nie pozwoli na okupacyę Konstantynopola przez Greków.

Rzym. PAT. (Radio). Ze źródeł greckich doszą, że rząd bolszewicki odstąpił kemalistom trzy kontrtorpedowce.

Niepokoje w Indyach angielskich trwają.

Hannower. (E. E.) W Indyach trwają dalej niepokoje i to w takich rozmiarach, że rząd angielski widział się zmuszonym sprowadzić posiłki policyjne i wojskowe. Reuter donosi, że wicekról Indyi przerwał swą podróż inspekcyjną i powrócił do Simli. Wicekról zwołał natychmiast po swym powrocie nadzwyczajną radę państwową.

Połączenie telefoniczne z Wiedniem było wczoraj od rana przerwane, wskutek czego nie otrzymaliśmy notowań giełdowych ani innych wiadomości od naszego korespondenta wiedeńskiego i agencyi.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.